

KS. ZBIGNIEW KRZYSZOWSKI

DZIEJOWY WYMIAR POSŁUGI ŚW JÓZEFA A KOŚCIÓŁ NA PODSTAWIE ADHORTACJI APOSTOLSKIEJ JANA PAWŁA II *REDEMPTORIS CUSTOS*

Jan Paweł II, wzorem swoich poprzedników Leona XIII i Piusa IX, zawierzył szczególnej opiece św. Józefa trudne czasy, w których przyszło żyć i działać Kościołowi. Uczynił to w adhortacji apostolskiej *Redemptoris custos*, w której ukazuje św. Józefa jako nosiciela całego dziedzictwa Starego Przymierza, człowieka, który został wprowadzony przez Boga w początki Nowego i Wiecznego Przymierza w Jezusie Chrystusie i który na progu Trzeciego Tysiąclecia powinien służyć Kościołowi pomocą w rozpoznawaniu drogi prowadzącej do Zbawiciela. Był on bowiem świadkiem realizacji „pełni czasu”, czyli zbawczego Przymierza ludzkości z Bogiem i stróżem tajemnicy Wcielenia Słowa¹

W niniejszym artykule zostanie ukazana posługa św. Józefa jako uczestnika misterium Wcielonego Słowa i Jego Kościoła, a tym samym jako świadka i gwaranta realizacji tegoż misterium.

1. ŚW JÓZEF JAKO STRÓŻ CZŁOWIECZEŃSTWA JEZUSA CHRYSYTA

W historii chrześcijaństwa pojawiali się od czasu do czasu myśliciele, którym trudno było pojąć, że „Jezus Chrystus przyszedł w ciele” (1 J 4, 2).

Ks. dr ZBIGNIEW KRZYSZOWSKI – starszy wykładowca w Instytucie Teologii Fundamentalnej KUL; adres do korespondencji: ul. Radziszewskiego 7, 20-039 Lublin; e-mail: krzyszow@kul.lublin.pl

¹ Jan Paweł II. „*Redemptoris custos*” *Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła*. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*. T. 1. Kraków 1996 nr 32 (dalej skrót: RC).

Począwszy od gnostyków, opowiadali się za swoistą dehumanizacją Jego osoby² Jan Paweł II postawił tezę, że „wspólnota życia Józefa i Jezusa skłania nas do rozważenia tajemnicy Wcielenia właśnie w aspekcie Człowieczeństwa Chrystusa” (RC 27). Dla wyjaśnienia tego zagadnienia Papież posłużył się w pierwszej kolejności argumentacją skryptyrystyczną. Uzasadniając postawioną tezę, Jan Paweł II przytoczył wiele tekstów z Pisma świętego, które ukazują miejsce św. Józefa w historii życia Jezusa: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21); „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1, 18), „Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa z Nazaretu” (J 1, 45)³ Takie świadectwo dawali o Jezusie Jego uczniowie. Przyjęli Go jako Syna Bożego, jako zapowiedzianego w Prawie Mesjasza: „Gdy nadeszła pełnia czasu zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4-5). Pełnia ta to po prostu czas, w którym Bóg wypełnił swoje obietnice o nadejściu Zbawiciela. Jest to czas realizowania Bożych planów i tajemnic.

Kościół od czasów apostoelskich przez kolejne stulecia swego istnienia wyjaśnia i udowadnia jedność planu Bożego zawartego w Starym i Nowym Testamencie. Rozpoznaje on w dziełach Bożych Starego Testamentu figury będące symbolem tego, czego Bóg dokonał „w pełni czasu” w Osobie wcielonego Syna. „Pełnia czasu” jest wielokrotnie definiowana w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* (KKK). Zwiastowanie Maryi zapoczątkowuje „pełnię czasu”, to znaczy wypełnienie czasu obietnic i przygotowań do nadejścia Zbawiciela. Maryja jest powołana do poczęcia Tego, w którym zamieszka „cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2, 19)⁴ Od początku aż do „pełni czasu” Duch Boży przygotowuje ludzkość na rozpoznanie Mesjasza, aby go oczekiwano i godnie przyjęto, gdy przyjdzie. Na kartach Starego Testamentu Kościół zgłębia to, co Duch Święty, „który mówił przez pro-

² Por. B. S e s b o ũ é. *Jezus Chrystus na obraz ludzi. Krótki przegląd przedstawień Jezusa na przestrzeni historii*. Przeł. P. Rak. Kraków 2006 s. 13 nn.

³ Por. RC 2.

⁴ KKK 484.

roków”, chce nam powiedzieć o Chrystusie⁵ Również w odniesieniu do Maryi *Katechizm* odwołuje się do „pełni czasu”: Maryja, Najświętsza Matka Boga, zawsze Dziewica jest arcydziełem posłania Syna i Ducha Świętego w pełni czasu. Po raz pierwszy w zamyśle zbawienia, dzięki przygotowaniu przez Ducha Świętego, Ojciec znajduje mieszkanie, w którym Jego Syn i Jego Duch mogą mieszkać wśród ludzi. W tym właśnie sensie Tradycja Kościoła często odczytywała w relacji do Maryi najpiękniejsze teksty mówiące o Mądrości. W Maryi zostają zapoczątkowane „wielkie sprawy Boże”, które Duch będzie wypełniał w Chrystusie⁶

Zagadnienie „pełni czasu” podejmuje także Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, w której czytamy, że Wcielenie Słowa nastąpiło, gdy nadeszła „pełnia czasu” (Ga 4, 4; Ef 1, 10), co oznacza moment realizacji obietnic mesjańskich zawartych w zbawczym planie Bożym. W miarę przybliżania się „pełni czasu” potęgowała się tęsknota Ludu Bożego za słowem prorockim, za prorokiem *par excellence* – Mesjaszem, „Tym, który ma przyjść”⁷ Jan Chrzciciel, posyłając z więzienia swoich uczniów do Jezusa, postawił Mu znamienne pytanie: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy na kogoś innego mamy czekać”? (Mt 11, 3), sam bowiem zapowiadał nad Jordanem: „Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie” (Mt 3, 11). Żydzi odróżniali czas oczekiwania (*dom hazze*) od czasu „nadchodzącego” (*olam habba*), który określali czasem mesjańskim (zbawczym), będący m.in. ich udziałem, bądź „pełnią czasu”

Na początku swojej publicznej działalności Jezus uświadomił słuchającym Go, w jakiej chwili dziejowej znajduje się świat: „Wypełnił się czas i nadeszło Królestwo Boga” (Mk 1, 15). Boży plan zbawienia, realizowany w dziejach za pośrednictwem sprawiedliwej i wiernej „Reszty”, zmierza ku coraz doskonalszej formie przymierza ludzi z Bogiem. W strumieniu czasu zbawienia Bóg wyznaczył decydujący punkt zwany „pełnią czasu”, moment rozpoczynający nowe i ostateczne Przymierze, otwierający czasy eschatologiczne, ostateczne. Św. Łukasz mówi o wypełnieniu się czasu dla Elżbiety i Maryi, gdy miały porodzić (Łk 1, 57; 2, 6). Podobnie św. Paweł stwierdza: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego” (Ga 4, 4), objawiając tym samym swój zamysł zbawczy. Wraz z przyjściem Chrystusa można więc mówić o „pełni czasu”, o dojrzałości historii i doskonałości reli-

⁵ KKK 702.

⁶ KKK 721.

⁷ Por. KK 7.

gijnej, którą osiągnęła ludzkość w Chrystusowej ofierze Nowego i Wiecznego Przymierza. Wydarzenie to wspomina Kościół w czwartej Modlitwie eucharystycznej: „Ojcze święty, tak umiłowałeś świat, że gdy nadeszła pełnia czasów, zesłałeś nam Jednorodzonego Syna Swojego, aby nas zbawił” Jedynie Chrystus wypełnia prorocтва, sam będąc Bożą Pełnią zbawienia (Kol 1, 19) i udzielając jej Kościołowi, a poprzez Kościół całemu światu (Ef 1, 23; 4, 13).

2. MIEJSCE ŚW JÓZEFA W ZBAWCZYM PLANIE BOŻYM

Św. Mateusz rozpoczyna swoją opowieść o wypełnieniu się czasu od przedstawienia rodowodu Jezusa: „Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama” [...], który kończy: „Mattan ojcem Jakuba, Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem (Mt 1, 1-16). Ten rodowód, biorący swój początek od wielkiego patriarchy Abrahama, kończy się na Józefie. Po nim Ewangelia nie wspomina już o żadnym innym synu Dawida. Wszystko wypełniło się w Chrystusie, synu Maryi, małżonce Józefa. Długa lista patriarchów wydaje się nużąca z powodu powtarzającego się określenia „(był) ojcem”, które pojawia się aż trzydzieści dziewięć razy: „Abraham był ojcem Izaaka, Izaak ojcem Jakuba” (Mt 1, 2) itd. Przy św. Józefie zmienia się stereotypowa formułka, a zastępuje ją inna, która zresztą też nie będzie się już nigdy powtarzać: „Józef, mąż Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem” (por. Mt 1, 16). To krótkie zdanie ma zasadnicze znaczenie. Ukazuje w pełnym świetle osobę Józefa, jak i jego misję, na końcu szeregu potomków Dawida. Po nim jest jeszcze tylko jeden Syn Dawida – zapowiadany przez proroków Jezus Chrystus. Maryja poprzez swoje całkowite posłuszeństwo Bożym planom, zawierając małżeństwo z Józefem, przyczyniła się do wypełnienia prorocत्व mesjańskich.

Z Ewangelii według św. Mateusza dowiadujemy się o miejscu, które Bóg wyznaczył Józefowi w misterium odnowy świata. Wprawdzie święty tekst podaje: „Rodowód Jezusa Chrystusa”, to jednak z ludzkiego punktu widzenia poprawna byłaby wersja: „Rodowód Józefa, syna Dawida” Józef znalazł jedyne w swoim rodzaju miejsce w historii zbawienia. Sam Najwyższy potwierdza, że ludzki rodowód Wcielonego Słowa jest taki sam jak rodowód Józefa. Ta tożsamość wprowadza św. Józefa w największą głębie tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. Genealogia przodków Jezusa wpisana w „Świętą Historię” nie zawiera jedynie postaci godnych chwały. Ten, który przyszedł zmazać grzechy wszystkich, zgodził się uznać za swoich protoplastów grzeszni-

ków i grzesznice. Pismo święte potwierdza wyraźnie, że Jezus jest Synem Boga, a właśnie przez osobę św. Józefa zostanie nazwany Synem cieśli i obdarzony tytułem, jaki nosili Maryja i Józef: „Synem Dawida” (Mt 21, 9)⁸

3. APOLOGIJNY WYMIAR MAŁŻEŃSTWA ŚW. JÓZEFA

Jan Paweł II sugeruje, że św. Józef nie zawdzięcza chwały ani przodkom, ani swej działalności, a tylko tytułowi męża Maryi, z której narodził się Jezus (RC 2). Nauka naszego Wielkiego Rodaka na temat małżeństwa św. Józefa charakteryzuje się w sposób jednoznaczny wymiarem apologijnym: broni wielkości, godności i świętości małżeństwa w ogóle, uwypukla wielkość ojcostwa, uzasadnia Bóstwo i Człowieczeństwo Jezusa oraz ukazuje funkcje Oblubieńca Maryi w Kościele.

Na pytanie, kim jest Józef, trzeba odpowiedzieć: mężem Maryi. Maryja zaś, będąc małżonką Józefa, pozostała Niepokalaną, Dziewicą, chociaż wydała na świat Chrystusa, Zbawiciela, Syna Bożego. Nigdy nie uda się zgłębić do końca niezmierzonej treści lakonicznego zdania: „Józef, mąż Maryi, z której narodził się Jezus zwany Chrystusem” (Mt 1, 16). Każde jego słowo ma znaczenie naturalne, jakkolwiek łączy się też z tajemnicą Wcielenia Słowa Bożego. Józef, człowiek z krwi i kości, stał się świadkiem spełnienia obietnic przekraczających czas i przestrzeń. Bóg chciał, by tajemnica Wcielonego Słowa została wpisana w ludzką rzeczywistość, jaką jest małżeństwo.

Maryja jest prawdziwą Matką, mimo że poczęcie Jej Syna nastąpiło bez udziału człowieka, lecz za sprawą Ducha Świętego. Bóg zaufał Józefowi, powierzając mu jednocześnie Matkę i Dziecko. Józef, będąc człowiekiem czystym i sprawiedliwym, kochał swoją Rodzinę, niezwykłą i świętą, miłością oblubieńczą i ojcowską, która stanowi wzór dla wszystkich pokoleń ludzkich. Całe przygotowanie do posłannictwa Jezusa Chrystusa zostało złożone w ręce Józefa. Ewangelia pozbawiona jest szczegółów dotyczących życia Maryi i Józefa. Nic nie wiemy na temat ich wieku ani okoliczności ślubu, jak też nie znamy powodów, dla których Syn Dawida zamieszkał w Nazarecie.

W adhortacji *Redemptoris custos* Jan Paweł II, pisząc o małżeństwie Józefa z Maryją, powołuje się na fragmenty Ewangelii według św. Mateusza i św. Łukasza. Papież rozpoczyna swe rozważania od słów: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Du-

⁸ Brat Efraim. *Józef na nowe tysiąclecie*. Przeł. J. Rozkrut. Kraków 1998 s. 59.

cha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21). Słowa te rozjaśniają w umyśle Józefa oczekiwaną prawdę o Wcieleniu Syna Bożego, Zbawiciela świata. Zestawione z innym fragmentem Ewangelii, pozwalają lepiej zrozumieć kontekst poczęcia Syna Bożego: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1, 18). Jan Paweł II wyjaśnia, że brzemiennosc Maryi znajduje szersze i jednoznaczne wyjaśnienie w Łukasowym opisie zwiastowania narodzin Jezusa: „Posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy Poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26-27; por. RC 3). Ewangelista stwierdził, że w chwili zwiastowania Maryja była poślubiona mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida. Sprawa tych zaślubin wyjaśnia się pośrednio, gdy Maryja pyta Anioła-Zwiastuna: „Jakże to się stanie, skoro nie znam męża” (Łk 1, 34). W odpowiedzi usłyszy: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35). W tych okolicznościach św. Józef, jako człowiek prawy, nie chcąc narazić Maryi na zniesławienie, postanowił odprawić ją potajemnie. Nie wiedział bowiem, jak się zachować wobec Jej cudownego macierzyństwa, którego nie umiał jeszcze po ludzku pojąć. Gdy szukał wyjścia z tej trudnej dla siebie sytuacji, Anioł Pański pospieszył mu z wyjaśnieniem: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w niej poczęło. Porodzi syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21). Św. Józef otworzył swe serce przed Maryją razem z tajemnicą Jej macierzyństwa oraz przed Jej Boskim Synem, który miał przyjść na świat za sprawą Ducha Świętego: „Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił Anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24). Św. Józef wkroczył tym samym na trudną drogę pielgrzymowania przez wiarę, niosąc brzemie tajemnicy Boga Żywego (RC 5). W adhortacji *Redemptoris custos* Jan Paweł II dopowiada, że w tej drodze św. Józefowi towarzyszyła Maryja (RC 4).

Ewangelista mówi o Maryi jako „Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef” (Łk 1, 27). Zgodnie z obyczajem izraelskim obrzęd zaślubin składał się z dwóch etapów. Najpierw zawierano małżeństwo w sensie prawnym, a dopiero po pewnym czasie małżonkowie zamieszkiwali razem w domu męża. Józef był więc mężem Maryi, zanim razem zamieszkali. Fakt, że

była poślubiona Józefowi, zawiera się w Bożym planie. Św. Józef przyjmuje Maryję jako swoją Małżonkę pod swój dach i roztaczając opiekę nad nią i Bożym Synem, wypełnia wolę Pana. Bóg, przemawiając do Józefa przez anioła, zwraca się do niego jako do Oblubieńca Dziewicy z Nazaretu. Anioł mówił do Józefa wyraźnie: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki” W słowach Bożego Posłańca św. Józef odczytał na nowo prawdę o swoim własnym powołaniu. Miłość Józefa do Maryi niejako poczęła się wówczas na nowo z Ducha Świętego. Przez najczystsza miłość do Matki Boga składa jej małżeński dar z siebie, przyczyniając się do wypełnienia planu Bożego, dokonującego się w Maryi. Małżeństwo św. Józefa z Maryją stanowi źródło szczególnej godności Józefa i jego praw ojcowskich wobec Jezusa. Jeżeli Bóg zdecydował się przeznaczyć św. Józefa na małżonka Maryi, uczynił go przez to nie tylko towarzyszem Jej życia, świadkiem Jej dziewictwa, obrońcą Jej cnoty, ale także uczestnikiem Jej wzniosłej godności (RC 7).

Przyczyny, dla których Bóg chciał, aby Jego Matka wstąpiła w związek małżeński, badał brat Efraim. W swoich rozważaniach na temat istoty małżeństwa św. Józefa i Maryi oraz jego sensu zauważa on, że Bóg w swojej ojcowskiej Opatrzności, z jaką czuwa nad wybranymi, fakt Wcielenia Słowa Bożego i sposób, w jaki się ono dokonało, chciał utrzymać w tajemnicy tak długo, jak to było konieczne. Równocześnie zadbał o uratowanie honoru swojej Matki, którą można by było posądzić o cudzołóstwo. Nieodzownym w tej sytuacji stało się wybranie mężczyzny sprawującego funkcję głowy Rodziny, a zarazem opiekuna słabej Kobiety i Dziecka. W końcu, pragnąc uhonorować św. Józefa, wyniósł go do godności męża Matki Boga i wychowawcy Syna Bożego⁹

Jan Paweł II w omawianej adhortacji sugeruje, że prawną podstawą ojcostwa Józefa było małżeństwo z Maryją – właśnie po to, by zapewnić Jezusowi ojcowską opiekę (RC 8). Wynika z tego, że ojcowska posługa Józefa, więź, która łączy go najściślej z Chrystusem, dokonuje się poprzez małżeństwo z Maryją, to znaczy przez rodzinę (RC 21). Ze względu na to, że ich małżeństwo Maryi i Józefa było wierne i czyste, oboje zasługują, by ich

⁹ Tamże s. 63. Jakby na dowód tego, że wszystkie te zamiary Boga się spełniły, wierni w Nowennie do św. Józefa wołają: „Święty Józefie, Oblubieńcze Najświętszej Dziewicy! Tobie Bóg powierzył opiekę nad Jej Niepokalaną Osobą. Tobie też pozwolił poznać tajemnicę Jej Dziewiczego poczęcia. Polecamy się Twemu wstawiennictwu i modlitwie o dogłębne zrozumienie daru czystości i dostrzegania jego znaczenia w budowie Królestwa Bożego. Gorąco prosimy Cię o pomoc w staraniach o zachowanie tego daru. Niech nasze serca, ogarnięte miłością ku Bogu i ku ludziom nie stygną wśród naporu codziennych przeciwności. Amen”

nazywać rodzicami Chrystusa: Maryję – ze względu rodzicielstwa, Józefa – bo był małżonkiem i oblubieńcem Matki Jezusa. W ten sposób Józef współuczestniczy w „pełni czasu”, w wielkiej tajemnicy Odkupienia i jest prawdziwie sługą Zbawiciela (RC 21). Św. Józef, wykorzystując przysługującą mu prawnie w Świętej Rodzinie władzę, uczynił ze swego życia służbę dla Mesjasza, który wzrastał w jego domu. Ewangelie ukazują, że Bóg powierzył dzieciństwo i młodość naszego Zbawiciela wiernej straży św. Józefa. Dlatego św. Józef przewyższa wszystkich ludzi swoją pozycją, gdyż to on z woli Boga był opiekunem Jego Syna, a w przekonaniu otoczenia – Jego ojcem. Otaczał Jezusa całą naturalną miłością i troskliwością, jaka może zrodzić się tylko w sercu ojca. Bóg nie tylko dał św. Józefowi władzę ojcowską nad Jezusem, ale napełnił go także prawdziwą miłością ojcowską (RC 21).

Jeżeli chodzi o obowiązki św. Józefa wobec Jezusa, to Jan Paweł II wymienia: strzeżenie porządku przy narodzeniu się Pana, nadanie imienia, wykupienie Pierworodnego Syna, troskę o wprowadzenie Syna w świat zachowywania Bożych nakazów i praw ludzkich, opiekę i wychowywanie, pracę na rzecz Rodziny (RC 7-23). Bóg nie powierzył swego Syna przypadkowej kobiecie, nie pozostawił Syna i Jego Matki w rękach przypadkowego człowieka. Wybrał i przygotował Józefa i Maryję do misji, którą mieli wypełnić. Równocześnie trzeba podkreślić całkowitą wolność tych dwojga w przyjęciu woli Bożej. Ich miłość była tak wzniosła, że Bóg posłużył się nią, aby ofiarować światu swego Syna. Józef dobrowolnie związał swoje życie z Maryją w dniu zaślubin. Potrzebował Boskiej interwencji, aby wziąć na siebie odpowiedzialność za Żonę, która za sprawą Ducha Świętego miała stać się Matką.

Cnotą szczególnie podkreślaną przez Jana Pawła II w życiu św. Józefa jest milczące i pokorne przyjmowanie woli Bożej. Postawa ta wyraziła się w fakcie, że św. Józef w obliczu niebezpieczeństwa, pouczony przez anioła, bez wahania podjął konieczne działania: wziął Dzieciątka oraz Jego Matkę i zgodnie z otrzymanym rozkazem nocą wyruszył do Egiptu. Posłuszeństwo tego sprawiedliwego człowieka świadczy, że cnota ta osiąga u niego doskonałość: nie dyskutuje Bożej decyzji, słucha zawsze i natychmiast wykonuje Boże polecenia oraz czyni to z zadowoleniem i radością¹⁰ Subordynacja Józefa względem Boga została nagrodzona wywyższeniem ponad wszystkie stworzenia – nikt inny z ludzi nie słyszał z ust Jezusa kierowanego pod swoim adresem słowa „ojcze”

¹⁰ Tamże s. 78.

W podsumowaniu trzeba skonstatować, że Pan Bóg postawił św. Józefa w centrum historii zbawienia – obok swojego Syna i Jego Matki. Jan Paweł II w adhortacji *Redemptoris custos* przypomniał na nowo Kościołowi i całemu światu prawdę, że nie ma postaci św. Józefa bez Jezusa¹¹. Chociaż niewiele o nim wiadomo, gdyż nie znamy miejsca ani daty jego urodzin, nie pozostawił po sobie żadnych pism ani dzieł sztuki, nie cytuje się żadnego jego słowa, pisarze klasycy i ówczesni historycy nie czynią o nim żadnej wzmianki, to jednak kilka wersetów Ewangelii wystarczyło, by uznać go za opiekuna Kościoła świętego. Tak jak kiedyś kształtował ludzki charakter Boskiego Syna, który korzystał z jego mądrości i dobroci, tak obecnie wierzący w Chrystusa mogą uciekać się do jego wstawiennictwa, co papież i mistrzowie życia duchowego wyrażali w adagium: „Ite ad Joseph!” Omawiana adhortacja kończy się prośbą Jana Pawła II, ażeby Kościół w dalszym ciągu modlił się tekstem ułożonym przez papieża Leona XIII: „Oddał od nas, ukochany Ojczy, wszelką zarazę błędów i zepsucia [...] przybądź nam łaskawie z pomocą niebiańską w walce z mocami ciemności [...], a jak niegdyś uratowałaś Dziecię Jezus od niebezpieczeństwa, które groziło Jego życiu, tak teraz broń Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i wszelkiej przeciwności” (RC 31).

Św. Józef znalazł się w centrum ludzkiej historii i zajął w niej bardzo ważne miejsce. W jego życiu nie liczy się jednak to, czego dokonał, ale raczej to, co Bóg zdołał dla niego, z nim i przez niego. Konsekwencje tego trwają do dzisiaj i będą trwały wiecznie. Pan Bóg zlecił Józefowi opiekę nad Tą, która miała wydać na świat Syna Bożego, nad Dziewicą Maryją. Godząc się związać swe życie z Jej życiem, Józef stał się wielkim uczestnikiem misterium Wcielonego Słowa i Jego Kościoła. Z jego skromnego domu wyszło Światło, które nieustannie oddziałuje na cały wszechświat i oświeśla go. Aby wypełnić swój wielki plan miłości, Bóg posłużył się Maryją i Józefem jako świadkami, wolnymi i odpowiedzialnymi uczestnikami wydarzeń historii zbawienia.

BIBLIOGRAFIA

Jan Paweł II: *Redemptoris custos*. Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II o świętym Józefie i jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła. W: Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1. Kraków: Znak 1996 s. 382-406.

¹¹ Por. B. Nadolski. *Józef święty*. W: *Leksykon liturgii*. Opr. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 606.

- Bedouelle G.: Kościół w dziejach. T. 14. Tł. A. Fabiś. Poznań 1994.
- Brat Efraim: Józef na nowe tysiąclecie. Przeł. J. Rozkrut. Kraków 1998.
- Martelet B.: Józef z Nazaretu. Przeł. M. Zaręba. Kraków 1998.
- Nadolski B.: Józef święty. W: Leksykon liturgii. Opr. B. Nadolski. Poznań 2006 s. 605-606.
- Sesboüé B.: Jezus Chrystus na obraz ludzi. Krótki przegląd przedstawień Jezusa na przestrzeni historii. Przeł. P. Rak. Kraków 2006.

THE HISTORICAL DIMENSION
OF ST. JOSEPH'S MINISTRY AND THE CHURCH
ON THE BASIS OF JOHN PAUL II'S APOSTOLIC ADHORTATION
REDEMPTORIS CUSTOS

Summary

The paper shows the ministry of St. Joseph in the salvific work of the Incarnate Word and His Church. The author has analysed John Paul II's apostolic adhortation *Redemptoris custos* in order to focus on the Guardian of the Holy Family as an antidote against the errors dehumanising Jesus Christ. He explained the Lord God prepared a special place for St. Joseph in His plans, and what it means that He made him a witness and a tool through which God's promises have been fulfilled.

Translated by Jan Klos

Słowa kluczowe: posłannictwo św. Józefa, historia zbawienia, ojcostwo św. Józefa, Kościół.
Key words: mission of St. Joseph, history of salvation, fatherhood of St. Joseph, the Church.